



Zofia Kubiszyn-Mędrala   
Uniwersytet Jagielloński, Kraków  
zkubiszyn@wp.pl

Monika Szpiczakowska   
Uniwersytet Jagielloński, Kraków  
monika.szpiczakowska@uj.edu.pl

## PAMIĘĆ NOSTALGICZNA I JĘZYKOWA W LISTACH LWOWIAN DO PROFESOR ZOFII KURZOWEJ (W DWUDZIESTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI UCZONEJ)<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** Zofia Kurzowa, polszczyzna przedwojennego Lwowa, pamięćoznawstwo, pamięć nostalgiczna, pamięć językowa

**Keywords:** Zofia Kurzowa, Polish language of the prewar Lviv, Memory Science, nostalgic memory, linguistic memory

### Wstęp

W maju 2023 r. upływa dwadzieścia lat od śmierci prof. dr hab. Zofii Kurzowej, wybitnej uczoney – językoznawcy, badaczki polszczyzny współczesnej i kresowej, wieloletniego kierownika Zakładu (później Katedry) Współczesnego Języka Polskiego na Wydziale Polonistyki UJ.

Zofia Kurzowa urodziła się i dzieciństwo spędziła we Lwowie, który opuściła jako czternastolatka w 1945 r., dzieląc los innych przesiedleńców. Maturę zdała

---

<sup>1</sup> Wkład współautorek w powstanie artykułu jest taki sam i wynosi po 50%.

w 1950 r. w Lublinie, po czym odbyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, zakończone magisterium. Pracę zawodową rozpoczęła w Warszawie, najpierw w tamtejszym oddziale Polskiej Akademii Nauk, a potem na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w 1962 r. obroniła doktorat. Habilitowała się w 1970 r. na UJ i tutaj pracowała aż do przejścia na emeryturę, uzyskując kolejno tytuły profesora nadzwyczajnego (1975) i zwyczajnego (1985).

Bogaty dorobek naukowy prof. Z. Kurzowej obejmuje liczne opracowania z zakresu słowotwórstwa, leksykologii i leksykografii, kultury języka, onomastyki i inne. Jednak na pierwsze miejsce spośród wszystkich jej publikacji wysuwają się prace poświęcone językowi polskiemu na dawnych Kresach Wschodnich. Z badań nad tym językiem Z. Kurzowa uczyniła bowiem główny nurt swojej działalności naukowej i wracała do niego wielokrotnie w ciągu całego życia zawodowego. Powodem takiego zaangażowania się w tę problematykę, jak sama powiedziała w jednym z wywiadów, był fakt, że, podobnie jak cała jej rodzina, pochodziła z Kresów. Z czasem dołączyło się do tego przekonanie o przypadającej jej w udziale misji jako „ostatniemu z językoznawców, mogącemu utrwalić ten fragment polskiego języka, który bezpowrotnie zanikł” (Kurkowa 2007: 512).

Problematyka kresowa przewija się przez cały dorobek naukowy prof. Kurzowej, poczynając od pierwszych artykułów i książek opisujących język filomatów i filaretów, poprzez książkę o stylizowanym na kresowość języku powieści powojennych, aż po późniejsze prace przedstawiające sytuację społeczno-kulturalną i językową Polaków na Litwie, Białorusi i Ukrainie<sup>2</sup>. Największym dokonaniem uczonej w tej dziedzinie są jednak dwie monografie, stanowiące syntezę dziejów polskiego języka kresowego: *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku* (1983, wyd. 2 rozszerzone 1985, wyd. 3 2006) oraz *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* (1993, wyd. 2 2006).

Pierwsza z tych monografii koncentruje się na opisie dialektu południowo-kresowego w XX w., szczególnie zaś w ostatnim dziesięcioleciu jego funkcjonowania w obrębie państwa polskiego. Końcowy okres w dziejach tej odmiany polszczyzny został przedstawiony na tle jej historii i dziejów ziem południowo-wschodnich. Następująca po rozważaniach na temat pochodzenia i rozwoju dialektu południowo-kresowego analiza materiału językowego pozwoliła prof. Kurzowej zrekonstruować jego system gramatyczny i leksykalny. Z kwestii gramatycznych Z. Kurzowa najwięcej uwagi poświęciła wymowie jako jednej z głównych cech odróżniających polszczyznę południowokresową od innych regionalnych odmian języka polskiego. Sporo miejsca zajął również opis słownictwa, które autorka zestawiła w słowniku, liczącym ok. 820 haseł jednowyrazowych i 140 frazeologizmów. W omawianej

2 W 2004 r. w wydawnictwie ówczesnej Akademii Pedagogicznej w Krakowie ukazał się pośmiertnie artykuł prof. Z. Kurzowej *Uwagi o języku Romualdy Baudouin de Courtenay na podstawie świadectwa jej męża Jana* (Kurkowa 2004), nie ujęty, jak dotąd, w żadnej bibliografii prac uczonych.

monografii poza typową dla tego rodzaju opracowań metodą filologiczną prof. Kurzowa posłużyła się także metodami stosowanymi w socjolingwistyce oraz badaniach bilingwizmu i kontaktów językowych. Umożliwiło jej to wydzielenie w polszczyźnie południowokresowej takich uwarunkowanych statusem społecznym użytkowników oraz stopniem uzależnienia od języka ukraińskiego odmian, jak dialekt kulturalny i gwara miejska Lwowa oraz język polski na prowincji. W wyniku wszystkich przeprowadzonych analiz Z. Kurzowa po raz pierwszy w polskiej literaturze językoznawczej dała pełny, konsekwentny opis polszczyzny Kresów Południowych, a ponieważ umieściła go na szerokim tle dziejów politycznych, społecznych i kulturalnych tych ziem oraz panujących tam stosunków narodowościowych, jej książka stała się ważnym dokumentem nie tylko historii języka, ale i historii kultury polskiej.

Druga wymieniona monografia prof. Kurzowej poświęcona jest dziejom języka polskiego na Kresach Północnych. Wykorzystując dokumenty polskie i ruskie z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego, autorka ukazała kształtowanie się i rozwój tego języka, nazwanego dialektem północnokresowym, w okresie od XVI do XX w. Przedstawiła go jako dialekt kulturalny, wywodzący się z polskiego języka literackiego przybywającego do Wielkiego Księstwa wraz z polską cywilizacją i kulturą, jednak bardziej archaiczny w porównaniu z tym językiem i zawierający liczne białorutenizmy, będące wynikiem kontaktów z językiem białoruskim. Opis stopniowej ewolucji dialektu północnokresowego, najpierw od XVI do XVIII w., a potem w XIX i XX w., poprzedzają rozważania dotyczące dziejów ziem północno-wschodnich oraz przemian w świadomości narodowej ich mieszkańców spowodowanych przez procesy rutenizacyjne i polonizacyjne. Zdaniem Z. Kurzowej właśnie polonizacja, zachodząca we wszystkich warstwach społecznych powyżej chłopskiej, była głównym źródłem polskości w Wielkim Księstwie Litewskim. Historię kształtowania się polszczyzny północnokresowej prof. Kurzowa doprowadziła do czasów najnowszych, ukazując społeczność polską i jej język na Litwie i Białorusi po 1945 r. Omawianą monografię zamyka liczący 1250 haseł słownik regionalizmów północnokresowych łącznie z wyczerpującą charakterystyką tego słownictwa oraz wyodrębniony w postaci osobnego zbioru słownik późnych rusycyzmów. Książka Z. Kurzowej o języku polskim Wileńszczyzny jest niewątpliwie najwybitniejszą pracą poświęconą problematyce dialektu północnokresowego. Porusza ogrom zagadnień historycznych, kulturowych i językowych, przedstawionych na tle obszernej i ze znanstwem skomentowanej literatury przedmiotu. Wraz z *Polszczyzną Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku* daje obraz języka polskiego na całych Kresach Wschodnich, znacząco poszerzając wiedzę na ten temat i stwarzając podstawy do dalszych badań szczegółowych.

Obie kresowe monografie prof. Z. Kurzowej, dzięki którym na trwałe zapisała się w dziejach polskiego językoznawstwa, zostały bardzo dobrze przyjęte zarówno przez środowisko naukowe, jak i przez zwykłych czytelników. Z ogromnym zainteresowaniem lwowian i innych mieszkańców Kresów Wschodnich spotkała się zwłaszcza

*Polszczyzna Lwowa...*, której cały dziesięcioletni nakład rozszedł się błyskawicznie i trzeba było wydać ją ponownie w dwukrotnie większym, dwudziestotyśiącym nakładzie. Pierwsze wydanie tej książki, ozdobione granatowo-amarantową okładką, nawiązującą do barw przedwojennego Lwowa, ukazało się dokładnie 40 lat temu, w 1983 r., a więc w czasach, kiedy pojęcie Kresów oficjalnie nie istniało, a świadomość polskości tych ziem, wytworzonej tam kultury i języka starano się wszelkimi sposobami usunąć ze świadomości społecznej. Badania nad polszczyzną kresową nie były zaś popularne ani modne, jak to się stało później, w latach 90. ubiegłego wieku. Dlatego pojawienie się *Polszczyzny Lwowa...* wywołało taki entuzjazm dawnych mieszkańców tego miasta, którzy z nostalgią i rozrzewnieniem wspominali „swoją kochaną Lwów”. Dawali temu wyraz w listach do prof. Kurzowej, nadsyłanych ze wszystkich stron Polski, w których dziękowali za książkę przywracającą pamięć o przedwojennym Lwowie i dzielili się uwagami na temat jego największej osobliwości, czyli lwowskiego języka. Analiza tych listów, świadczących o istnieniu różnych rodzajów pamięci lwowian, jest właśnie przedmiotem niniejszego artykułu, włączającego się w nurt popularnych ostatnio badań, zwanych pamięcioznawstwem.

### **Pamięcioznawstwo, lingwistyka pamięci**

Pamięcioznawstwo, nazywane także studiami nad pamięcią (*memory studies*), jako interdyscyplinarna dziedzina naukowa stało się centralnym pojęciem humanistyki i nauk społecznych. Badania nad pamięcią, kulturą pamięci i dyskursami pamięci prowadzone są w obrębie takich nauk jak: antropologia, historia, socjologia, psychologia, filozofia, politologia, kulturoznawstwo, literaturoznawstwo, językoznawstwo i inne. Problematyka pamięci w licznych pracach na ten temat rozpatrywana była (i jest) z różnych, często odmiennych, punktów widzenia, przy zastosowaniu najrozmaitszych metod badawczych i zróżnicowanej terminologii, czego efektem jest wieloznaczność samego pojęcia i form pamięci. Z bogatej literatury przedmiotu w tym miejscu należy zwrócić uwagę na wybrane prace poruszające istotne aspekty funkcjonowania pamięci, które przyczyniły się do ukształtowania i rozwoju tej dyscypliny naukowej w jej podstawowych zarysach i których tezy stanowią podstawy niniejszego opracowania.

Powszechnie uznane przez badaczy jest ujęcie pamięci w dwóch głównych wymiarach: indywidualnym (osobniczym) i zbiorowym (wspólnotowym). Najszersze i wciąż inspirujące ujęcie tych wymiarów pamięci przedstawił Maurice Halbwachs (1969), którego teoria zakłada, że nie da się obu wymiarów pamięci oddzielić od siebie, a tym bardziej zrozumieć pamięci indywidualnej, nie sytuując jej w kontekście pamięci grupy, do której dana jednostka należy. Jak zaznacza francuski uczonec, „to właśnie w społeczeństwie człowiek normalnie nabywa wspomnienia, rozpoznaje je i lokalizuje” (ibid.: 4). Stąd pamięć indywidualna jest zanurzona w doświadczeniu

zbiorowym i kształtuje się, zdaniem badacza, pod wpływem ram tworzonych przez społeczeństwo. W ujęciu Halbwachsa dla procesu tworzenia się pamięci zbiorowej kluczowe znaczenie ma język, ponieważ „ujmujemy w słowach nasze wspomnienia, zanim je przywołamy, tak więc mowa i cały system powiązanych z nią konwencji społecznych pozwalają nam za każdym razem odtworzyć naszą przeszłość” (ibid.: 407).

W teoretycznych rozważaniach nad pamięcią ważne są ustalenia niemieckich badaczy Aleidy i Jana Assmannów, twórców koncepcji pamięci kulturowej. Nie podważając wyodrębnienia pamięci indywidualnej i zbiorowej, badacze ci uznają pamięć zbiorową za nadrzędną wobec pamięci komunikatywnej i kulturowej. Ten pierwszy typ pamięci „obejmuje wspomnienia dotyczące najbliższej przeszłości. Człowiek dzieli ją ze swoimi współczesnymi” (Assmann 2008: 66). Zbiorowa pamięć komunikatywna dotyczy zatem kilku najbliższych pokoleń i trwa zazwyczaj ok. 80–100 lat. Przekazywana jest najczęściej kanałami nieformalnymi, jak np. opowieści rodzinne. Pamięć kulturowa natomiast „służy przekazywaniu doświadczeń i wiedzy ponad granicami pokoleń, wytwarzając w ten sposób społeczną pamięć długoterminową” (Assmann 2013: 55). Na poziomie pamięci kulturowej istotną rolę odgrywa przeniesienie wspomnień i wiedzy na takie nośniki, jak książka czy film. Na proces kształtowania się pamięci kulturowej znaczny wpływ mają zatem intelektualiści, artyści, uczeni. Tak jak Halbwachs, Assmann podkreśla komunikatywny i językowy charakter pamięci, gdyż zarówno jednostki, jak i kultury „konstruują swoją pamięć interaktywnie, komunikując się za pomocą języka, obrazu i rytualnych powtórzeń” (Assmann 2009: 112).

Do powyższych koncepcji pamięci nawiązują liczni polscy badacze, m.in. Barbara Szacka (2006), Krzysztof Pomian (2006), Marian Golka (2009), Jacek Nowak (2011) i inni. Wspomniani badacze, reprezentujący inne niż językoznawstwo dyscypliny, zaznaczają nierozzerwalny związek pamięci i języka, który nie tylko dostarcza środków uzewnętrzniania pamięci, ale też kształtuje pamięć w samej jej treści (Pomian 2006: 146).

W obrębie językoznawstwa inspiracji dla problematyki pamięcioznawczej poszukuje się w lingwistyce kulturowej i etnolingwistyce. Waldemar Czachur proponuje wyodrębnienie nowej subdyscypliny językoznawczej nazwanej lingwistyką pamięci. Przedstawiając jej założenia, zakres badań i metody analizy, uzasadnia powstanie nowej dyscypliny:

by w ten sposób mocniej zaakcentować konstytutywną rolę języka w dynamicznym procesie kształtowania się pamięci oraz potencjał lingwistyki w badaniu pamięci jako procesu i jako wytworów dyskursu pamięci (Czachur 2018: 48).

Przestrzeni do współpracy lingwistyki i jej pokrewnych dyscyplin w badaniach nad pamięcią poszukuje Wojciech Chlebda (2012, 2018, 2019a, 2019b), który jako jeden z pierwszych lingwistów zajął się pamięcią i wskazał na jej „ujęzykowany” charakter.

Pamięć, zdaniem badacza, może przybierać różne formy zewnętrzne (np. obrazy, pomniki, budynki), jednak podstawową formą materializacji pamięci jest język (Chlebda 2012). Zdaniem Chlebdy dla pamięci konstytutywne są cztery czynniki:

podmiot pamięci (ktoś, kto pamięta), przedmiot pamięci (to, co jest pamięcią obejmowane, czego pamięć dotyczy), treść pamięci, jej zawartość utkana z materii psychicznej i dana nam w różnych fizycznych relacjach (narracjach), wreszcie obserwator – ktoś, kto postrzega treść pamięci i o niej w owych relacjach innych powiadamia (ibid.: 111).

Dla lingwistycznej refleksji nad pamięcią istotne znaczenie ma zwrócenie uwagi na podmiotowy charakter pamięci, niezależnie od tego, czy mamy na myśli pamięć indywidualną, czy zbiorową. Upodmiotowienie pamięci zakłada, że podmiotem pamięci jest ktoś, kto czegoś doświadczył, coś przeżył, zobaczył, coś wie i pamięta, i to doświadczenie uzewnętrznia za pomocą różnych form językowych. Z powyższą właściwością pamięci związana jest jej wybiórczość i interpretacyjność. To podmiot, uzewnętrzniając swą pamięć, podejmuje decyzje selekcyjne dotyczące tego, które elementy świata przedstawianego wnieść do swych relacji. Aktywność podmiotu pamięci dotyczy także subiektywnej interpretacji świata przedstawianego w relacjach pamięciowych – podmiot wnosi do owych relacji swoją postawę światopoglądową, swój punkt widzenia, swój system wartości (Chlebda 2019a: 64–65).

Chlebda proponuje, aby subdyscyplinę językoznawczą zajmującą się pamięcią nazwać pamięcioznawstwem lingwistycznym. Określając cele i zadania badawcze tej subdyscypliny, do najważniejszych zadań zalicza ustalenie, wyodrębnienie i sklasyfikowanie form językowych charakterystycznych dla relacjonowania treści pamięci. Te formy językowe badacz nazywa językowymi eksponentami pamięci. Spektrum tych eksponentów jest bardzo duże i obejmuje tak wykładniki fonetyczne, morfologiczne, leksykalne, składniowe, jak i gatunki mowy, metafory czy całe dyskursy memorialne (Chlebda 2019b: 154).

W polskiej literaturze pamięcioznawczej jednym z dyskursów pamięci, uwarunkowanym historycznymi zmianami w powojennej Polsce, jest badanie pamięci ludzi przesiedlonych, w tym z dawnych Kresów Wschodnich (Węgorowska 2004; Wylęgała 2014; Lewaszkievicz 2021).

Tadeusz Lewaszkievicz, odwołując się do pamięci powojennych przesiedleńców z północnokresowego Nowogródka i okolicy, wyodrębnił – ze względu na treść relacji wspomnieniowych – pamięć traumatyczną i nostalgiczną oraz pamięć językową. Do tych form pamięci nawiązujemy w dalszej części opracowania. Jednakże w listach lwowian do prof. Zofii Kurzowej treści dotyczące traumatycznych przeżyć nie występują<sup>3</sup>, dlatego ograniczymy się do przedstawienia pamięci nostalgicznej i językowej przedstawicieli lwowskich powojennych przesiedleńców.

3 Pamięć traumatyczna dotycząca bolesnych wydarzeń II wojny światowej pojawia się tylko w jednym liście i dotyczy tragicznych zdarzeń 1944 r. we wsi Hucisko położonej ok. 25 km od Lwowa.

Przedmiotem analizy są listy lwowian pisane do prof. Z. Kurzowej<sup>4</sup>. Prywatne listy należy uznać za ewokacje pamięci indywidualnej. Jednak zgodnie z tym, co było wcześniej zaznaczone, pamięć jednostkowa autorów listów zanurzona jest i ukształtowana w ramach zbiorowego doświadczenia, jakim było przesiedlenie po II wojnie światowej Polaków ze Lwowa w różne rejony Polski i świata. Dlatego zbiór analizowanych listów traktujemy jako całość, która odzwierciedla pamięć zbiorową tej grupy społecznej.

### Pamięć nostalgiczna

W latach 1944–1956 Polacy mieszkający we Lwowie zostali postawieni przed wyborem: wyjazd do Polski w jej nowych granicach albo przyjęcie obywatelstwa radzieckiego. Lwów opuściła wówczas większość jego polskich mieszkańców. Za Lwowem z jego osobliwą i niepowtarzalną kulturą, historią i językiem po ekspatriacji i zamieszkaniu w nowych miejscach przesiedlenia tęskniono jak za czymś, co było w życiu cenne i zostało utracone. Te emocjonalne treści związane z nostalgią za bezpowrotnie utraconym miejscem przedwojennego życia występujące w listach pisanych do Z. Kurzowej określamy – za Lewaszkiewiczem (2021: 60) – pamięcią nostalgiczną.

Bezpośrednim bodźcem uzewnętrzniania owej pamięci w korespondencji listowej było, jak już wcześniej wspomniano, ukazanie się książki *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku* (1983), o czym lwowianie piszą wprost w swoich listach:

Czytałem ją i nadal czytam ze wzruszeniem, bo przecież to mój kraj rodzinny, kraj lat dziecińczych. Pozostał Lwów, pozostały inne miasta, wsie, lasy, pola, gdzieśmy się rodzili, to jest przecież sercu niezwykle drogie, tego nigdy się nie straci, nie gubi, do tego się zawsze wraca. Nostalgiczne obrazy ziemi i czasów ukochanych, wizje dzieciństwa (B.R. Wrocław)<sup>5</sup>;

Przeczytałem to dzieło od deski do deski i przewertowałem, co mówię, wertuję nadal i wciąż odkrywam coś nowego, jeśli nie w książce Pani, to w swojej pamięci (E.G. Gdynia);

Czytając książkę, wracam myślami do tamtych czasów i międzywojennej historii Lwowa i okolicy (B.H. Łódź);

W trakcie studiowania dzieła przypomniały mi się nie tylko moje młode lata, lecz także pewna ilość wyrażań i zwrotów, które pozwalam sobie przesłać Pani do Jej dyspozycji (J.W.A. Gdynia);

---

4 Listy te pochodzą z prywatnego archiwum Z. Kurzowej, obecnie w posiadaniu auterek artykułu.

5 Cytując fragmenty listów, w nawiasach podajemy inicjały autora i miejsce nadania listu.

Tak więc z ogromną przyjemnością dziękuję za książkę, będącą dla mnie źródłem wielu wzruszeń i inspiratorem najlepszych wspomnień (S.S. Zabrze-Rokitnica).

Zbiór omawianej korespondencji liczy 42 listy i obejmuje lata 1983–1985 (najwcześniejszy list datowany jest 7 maja 1983, najpóźniejszy 12 sierpnia 1985), a więc okres tuż po ukazaniu się książki Z. Kurzowej, aż do jej drugiego wydania w 1985 r. Nadawcy listów, których należy uznać za podmiot pamięci, a według jednego z autorów listów podmiot „pamięci lwowskiej” (W.S. Warszawa), pochodzą z różnych części Polski: Gdańska, Gdyni, Gliwic, Jeleniej Góry, Krakowa, Legnicy, Łodzi, Opola, Poznania, Szczecina, Warszawy, Wrocławia, Zabrze, Zielonej Góry, co odzwierciedla rozlokowanie geograficzne powojennych przesiedleńców lwowskich. Tylko w jednym przypadku miejscem nadania listu jest Lwów.

Nadawcy w listach określają siebie poprzez identyfikację z miejscem urodzenia: *lwowiak*, *lwowiac*, nazwą w wydawnictwach poprawnościowych uznawaną za potoczną, jednak w autookreśleniach rodowitych lwowian jest to nazwa o zabarwieniu środowiskowym i emocjonalnym:

list jest od Lwowiaka<sup>6</sup> (B.H. Łódź);

wiele radości wlała Pani w ubiegłym tygodniu w serca nas – lwowiaków (J.N. Warszawa);

Ja w imieniu swoim i znajomych lwowiaków bardzo serdecznie Pani dziękuję za trud i poświęcenie (A.W. Zielona Góra);

Przeczytałam to dzieło, proszę mi wybaczyć, że tak określam Pani pracę, ale dla mnie i myślę, że dla każdego Lwowiaka, który miał możliwość zapoznać się z tą pracą, jest to dzieło i to rzadkie (E.G. Gdynia).

Określenia o ogólnym znaczeniu precyzowane są przymiotnikiem *lwowski*: „lwowskie środowiska” (W.S. Warszawa), „lwowskie niedobitki w Trójmieście” (J.W.A. Gdynia). Pomimo geograficznego rozdzielenia przesiedleńcy zachowują poczucie wspólnoty, określając się żartobliwymi i potocznymi nazwami kolektywnymi: *mafia*, *ferajna* czy zaimkiem *nasi*: „członkowie mafii lwowskiej” (W.S. Warszawa), „lwowska rozproszona po świecie ferajna” (J.W.A. Gdynia), „skupiska »naszych« we Wrocławiu, Gliwicach, Zabrzu” (B.H. Łódź). W określeniach swojej przynależności społeczno-kulturowej odwołują się do najbardziej rozpoznawalnych elementów lwowskiego języka, czyli bałaku:

Przedstawiam się: jeden z nielicznych już niestety obecnie żyjących „Tajoków”, który w czasie ostatniej wojny i po wojnie rozsiali się po całym świecie (B.H. Łódź);

6 Zachowana została oryginalna pisownia nazw mieszkańców wielką literą, jeśli taka pojawiała się w listach.



Tego życzą Pani lwowscy batiarzy (K.Z.B. Lwów);

Dobrze wiedząc, jak to z tą książką będzie, natychmiast po jej pojawieniu się w Warszawie zaalarmowałem Kraków, wzywając do czujności tamtejszych batiarów (W.S. Warszawa).

Derywat *tajojki*, żartobliwie określający lwowian, utworzony został od charakterystycznej dla języka lwowskiego partykuły *ta joj*, a wyraz *batiar* to ‘andrus, łobuz, ulicznik’ (Z.K.I<sup>7</sup>), w listach użyty w emocjonalnym znaczeniu określającym kogoś, kto urodził się we Lwowie, miasto to po wojnie opuścił, ale nadal identyfikuje się z kulturą i językiem „tamtego” Lwowa.

W listach lwowian, tak jak w wielu innych relacjach wspomnieniowych, ważną rolę odgrywają tzw. miejsca pamięci<sup>8</sup>, które dotyczą m.in. miejsc i obiektów geograficznych, wydarzeń, pamiętanych i wspominanych ludzi. Dla przesiedleńców lwowskich centralnym miejscem w przestrzeni pamięci, co oczywiste, jest Lwów<sup>9</sup> i jego okolice. Miejsca te wspominane są z dużym sentymentem i tęsknotą. Miasto określane jest jako „nasz kochany Lwów” (A.W. Zielona Góra), niektórzy autorzy listów zaś sami siebie przedstawiają jako „zakochany po uszy w rodzinnym mieście i jego bliższych i dalszych okolicach”, który „czepia się wszystkiego, co lwowskie” (B.H. Łódź). W mentalnej przestrzeni nadawców listów Lwów to miejsce urodzenia, gdzie „od urodzenia do chwili opuszczenia Lwowa w czerwcu 1944 r.” (J.L. Kraków) spędzili kilkanaście lat swego dzieciństwa i młodości. Stąd przywoływane z pamięci są obecne na mapie przedwojennego miasta nazwy dzielnic, ulic, szkół i uczelni, do których w lwowskich czasach uczęszczali, nazwy parków i wielu innych obiektów znajdujących się w przestrzeni Lwowa:

Urodziłem się na Zniesieniu, a wychowałem na Zamarstynowie (E.G. Gdynia);

Urodziłem się w r. 1921 w dzielnicy Gródeckie, tamże, ul. Boczna Dekerta późniejsza Wernyhory, zamieszkały do r. 1944. Chodziłem do XI gimnazjum im. J.A. Śniadeckich, do liceum humanistycznego, maturę zdałem w r. 1939. W okresie 1939–44 studiowałem na wydziale architektury Politechniki Lwowskiej (J.W.A. Gdynia).

W obrazach przeszłości zapamiętane miasto z jego dzielnicami jest miejscem radosnego i beztrudnego dzieciństwa:

7 W sytuacji, gdy autorzy listów nie objaśniają znaczenia wyrazów, podajemy je za słownikami z rozdziału IV (Z.K.I, s. 96–293) i aneksu do tego rozdziału (Z.K.II, s. 381–432) w trzecim wydaniu książki Z. Kurzowej *Polszczyzna Lwowa...* (2006).

8 Pojęcie miejsca pamięci (*lieux de mémoire*) do badań pamięcioznawczych wprowadził francuski badacz Pierre Nora (1984).

9 Warto zauważyć, że w leksykonie *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności* (Bednarek, Korzeniewski 2014) Lwów ani żadne wydarzenie dotyczące obrony polskości w tym mieście i okolicy nie zostały uwzględnione.

Odżyły włóczęgi po debrach<sup>10</sup> Pohulanki i Hołoska, po których czekały w braturze ciepłe gołąbki, a babcia halukała na mnie za moje zafolowane meszty (M.L. Warszawa).

Z nostalgią i świadomością bezpowrotnie minionych czasów nadawcy listów odwołują się do młodzieńczych przeżyć związanych z obiektami kultu sakralnego:

Przypominam sobie moje gimnazjalne czasy jak to razem z kolegami zwiedzaliśmy „Boże Groby” w naszym kochanym Lwowie. Utkwił mi w pamięci „Boży Grób” w kościele OO. Bernardynów, którego już chyba nigdy nie będę widział (A.W. Zielona Góra).

Lwów w pamięci jego przedwojennych mieszkańców został zapamiętany jako miasto wieloetniczne i wielowyznaniowe:

Bo taki polsko-żydowski był Lwów! Wszystko się w nim poplątało na Kazimierzowskiej, placu Solskiego, Gródeckiej (J.K. Warszawa);

Rodzina mieszczańska, a w niej wielu Ormian, zatym nie Kobzan, a Kabzan, ale nikt nie obrażał się. Żyjąc wśród wielu Ormian, wszyscy byli wujkami i ciotkami bez różnicy czy byli krewnymi, czy też nie byli (A.S. Szczecin).

Zapamiętaną i wspominaną w listach atmosferę Lwowa, nadającą miastu swoisty koloryt, tworzyła zabawa i humor, którego najbardziej charakterystycznymi wyrazicielami byli Szczepko i Tońko:

Ile ci Lwowianie mieli humoru, to wiedzieli najlepiej Szczepcio i Tońcio i nawzajem się naśladowano i przedrzeźniano (K.S. Jelenia Góra).

Ich dialogi nadawane w cyklicznej rozrywkowej audycji lwowskiej rozgłośni Polskiego Radia „Wesoła Lwowska Fala” ze wzruszeniem wspomina wielu autorów listów, przypominając, że:

Jedynymi i wyłącznymi autorami wspomnianych dialogów byli sami ich bohaterowie i odtwórcy radiowi – Szczepko i Tońko, alias Szczepan Migacz i Antoni Tytyłyta, czyli Kazimierz Wajda i Henryk Vogelfänger (W.S. Warszawa).

Tematyka książki Z. Kurzowej, dotycząca przedwojennej polszczyzny Lwowa, sprawia, że najczęściej obiektem pamięci autorów listów jest język, jakim posługiwali się we Lwowie w latach swojej młodości:

Sama od kilku lat spisuję takie słówka i powiedzonka, które pamiętam z dzieciństwa i od swojej mamy, już niestety nieżyjącej (K.S. Jelenia Góra);

<sup>10</sup> Znaczenia lwowskich wyrazów za Z.K.I: *debra* zwykle w l.mn. ‘wertepy, pagórki’, *braturra* ‘część pieca kuchennego, piekarnik’, *halukać* ‘krzyżeć na kogoś’, *folować* ‘nadmiernie brudzić’, *meszty* ‘półbuciki’.

Obawiam się, że nigdy nie przestanę mi się przypominać dalsze lwowskie wyrazy (S.S. Szczecin).

Dziedzictwo językowe przesiedleńców lwowskich, stanowiące pamięć językową, jest przedmiotem dalszej części artykułu.

### Pamięć językowa

W listach lwowian do prof. Z. Kurzowej najwięcej miejsca zajmują uwagi dotyczące języka polskiego używanego we Lwowie i na Kresach Południowych, a zwłaszcza jednej z jego odmian, czyli lwowskiej gwary miejskiej. Dominującym rodzajem pamięci w tych listach jest więc pamięć językowa, co wynika stąd, że do ich napisania skłoniła autorów książka poświęcona polszczyźnie Lwowa. Lwowska gwara miejska, znana jako lwowski bałak, od ukr. *bałakati* ‘mówić’<sup>11</sup>, stanowi niewątpliwie osobliwość na tle regionalnych odmian języka polskiego. Została bowiem wytworzona w wieloetnicznym i wielojęzycznym środowisku dawnego Lwowa na skutek kontaktu polszczyzny z innymi funkcjonującymi w tym środowisku językami, jak ukraiński, niemiecki, żydowski, ormiański itp. Zawiera zatem elementy różnych języków, a także funkcjonalno-stylistycznych odmian językowych, np. żargonu złodziejskiego, co powoduje jej wyraźne ekspresywne nacechowanie. O swoistym charakterze lwowskiej gwary, odróżniającym ją od innych tego typu odmian polszczyzny, decyduje przede wszystkim wymowa, wykazująca silne wpływy języka ukraińskiego, oraz słownictwo, w skład którego wchodzi liczne zapożyczenia, neologizmy, kontaminacje i hybrydy. Tego rodzaju właściwości językowe są też głównym tematem listów lwowian, którzy widzą w nich charakterystyczne wyróżniki lwowskiego bałaku.

Dawni mieszkańcy Lwowa w listach do prof. Kurzowej często wyrażają przekonanie o bezpowrotnym zaniku lwowskiej gwary. Jeden z autorów, dziękując uczonej za jej książkę, pisze:

[*Polshczyzną...*] Sprawiała Pani mnie i zapewne licznym innym wiele radości, no i utrwaliła Pani w ostatnim momencie pamięć o tym, co zostało skazane na zagładę. Dziś [tj. w latach 80. ub. wieku – Z.K.-M., M.S.] już chyba tylko w Przemyśle można usłyszeć lwowskie bałakanie (S.S. Gdańsk-Wrzeszcz).

Inny autor zwraca uwagę na brak znajomości lwowskiej wymowy uwidaczniający się w książkach czy filmach i proponuje dokonanie nagrań osób umiejących jeszcze w taki sposób mówić:

[...] czy nie planowała Pani może nagrań ludzi z lwowskim zaśpiewem? To już coraz rzadsze, a co gorsza – bardzo niekiedy nędznie podrabiane przez jakichś „różnych”

11 *bałak* 1. ‘mowa, rozmowa’, 2. ‘gwara’; *bałakać* ‘mówić, rozmawiać, opowiadać’ (Z.K.I).

autorów (np. w filmach). Że też nikomu nie przyszedł do głowy dubbing w wykonaniu prawdziwego kindra<sup>12</sup> lwowskiego! (St. S.)

Wprawdzie lwowianie w swoich listach koncentrują się głównie na lwowskim słownictwie, lecz przy objaśnianiu znaczeń poszczególnych wyrazów ujawniają także charakterystyczne cechy tamtejszej wymowy. Bardzo często bowiem kontekstom ilustrującym użycie poszczególnych wyrazów nadają lwowską postać wymawianową, zapisaną ortograficznie, np.:

bąbel ‘pęcherz’: pupik si żylazkim, aż mu si bombli purubili;  
 dygać ‘iść, chodzić’: późni un pudygał du chawiry;  
 forszus ‘zaliczka’: weż, stary, forszus, bu ni starcza muniaków du pirszeğu;  
 karnisz ‘gzyms wewnętrzny, drewniany’: nad oknym na karniszu musowu wi-sieli firanki;  
 kasarnia ‘koszary’: najwiency szturpaków byłu pud kasarniu;  
 mamałyga ‘drobna kasza kukurydziana’: frygali mamałygi, aż si im uszy trzęśli;  
 niuchać ‘węszyć, podejrzewać’: inu ty szpanuj, żyby un czegu ni wyniuchał;  
 palnąć ‘uderzyć’: jak ci palny w kalarepy, tu ci liści ublecu;  
 powalać ‘pobrudzić’: ja ciebi dupiru co ubrała, a ty si zara puwalał;  
 sznupa ‘nos’: jak ci dam w sznupy, to ci świczki w oczach stanu;  
 złapać się ‘chwycić, trzymać się’: w tramwaju: posuń si pan trochy, bu si ni mam czegu złapać (J.W.A. Gdynia).

Czasami kontekst ukazujący funkcjonowanie danego wyrazu jest szerszy niż jedno zdanie i obejmuje np. fragment piosenki:

krakidały//krakidany albo Paryż-bazar ‘Plac Krakowski i przyległe ulice’:  
 Codziennie ranu, gdy ze snu wstajim, ze swym stulikim na Paryż knajim.  
 Tam już czekaju moji spółniki, dwaj doliniarzy i Tońku Dziki. Jedyn doliniarz z winkla szpanuji, czy granatowy gdzie ni faluji... (E.H. Legnica).

Podane wyżej przykłady lwowskiej wymowy odzwierciedlają dwa rodzaje jej specyficznych właściwości: archaiczne cechy polskie oraz ukrainizmy. Pierwszy rodzaj obejmuje kontynuację dawnego polskiego *e* pochylonego jako *i*, *y* (*świczki*), utrzymywanie połączeń *iR*, *yR*, którym w dzisiejszej polszczyźnie ogólnej odpowiada *eR* (*pirszy*, *dupiru*), oraz tendencję do podwyższania artykulacji samogłosek *e*, *o* przed spółgłoską nosową (*jedyn*, *oknym*, *stulikim*, *un*). Drugi zaś stanowią licznie reprezentowane redukcje samogłosek nieakcentowanych *e* > *i*, *y* (*bombli*, *ciebi*, *ni*,

12 ‘zawadiaki, chojraka’ (Z.K.I).

żyłazkim), *o > u* (*purubili, byłu, czegu, Tońku*), w tym również wygłosowych *e, o < ę, q* (*si, palny, trochy, pud kasarniu, ublecu, stanu*). Ponadto w jednym liście pojawia się przykład świadczący o zachowaniu frykatywnej wymowy *rz* w wyrazie *gorzki*:

W Bernardynach strasznie długo śpiewają gorszkie żale, bo aż wszystkie 3 części, ali za to na Boże groby pokazują obraz ukrzyżowania, który ma chyba z 10 m długości (E.H. Legnica).

Warto dodać, że w analizowanych fragmentach listów można także zaobserwować charakterystyczne dla języka całych Kresów Wschodnich zjawisko morfologiczne, jakim jest ograniczenie form rodzajowych w liczbie mnogiej czasu przeszłego do formy męskoosobowej: *bombli si purubili, wisieli firanki, uszy si trzęśli*.

Jak już wspomniano, lwowianie w swoich listach najwięcej uwagi poświęcają słownictwu, przytaczając liczne wyrazy uważane przez nich za lwowskie. Są to głównie wyrazy, których brak w pierwszym wydaniu *Polszczyzny Lwowa...* lub których znaczenie, zdaniem autorów listów, różni się nieco od znaczenia podanego przez Z. Kurzową. Niekiedy ich wykazy są sporządzane na prośbę uczonej, konsultującej swoje ustalenia z użytkownikami lwowskiej gwary. Zdarza się również, że pojedyncze lwowskie słowa zostają wplecione w tekst listu jako elementy o wyraźnie ekspresywnym, żartobliwym charakterze:

W wielu wypadkach wymienia Pani dialogi z wesołej fali Tońko i Szczepko. Moim zdaniem byłoby trafniejsze Tońko i Lolu, bo proszę zważyć, że za czasów c. k. zaboru austriackiego następcą tronu był Karol Habsburg, więc też każdy *makabunda*<sup>13</sup> chciał, aby i jego syn nazywał się Karol (A.S. Szczecin);

Może moje uzupełnienie okaże się pożyteczne, choć sądzę, iż otrzymała Pani wiele różnych listów w tej sprawie, które wzbogaciły gwarę, jaką używaliśmy na *hinterce*<sup>14</sup> lub nad rzeką ubrani w *szwimki*<sup>15</sup> (A.S. Szczecin).

Prezentowane przez autorów listów lwowskie słownictwo pod względem znaczeniowym można podzielić na kilka grup, obejmujących następujące rodzaje nazw:

Nazwy ogólne człowieka: **mężczyzny**: *fatyrko*, Z.K.II też *fatyr* ‘ojciec’; **kobiety**: *nenezka*, Z.K.II *nena* ‘matka’, zdrobn. *nenia*, *nenezka*, *merzer* ‘fest baba, jak piec’, *ligawka* ‘kobieta lekkich obyczajów’, *pańcia* ‘właścicielka pieska’; **dziecka**: *bajcad*, Z.K.II ‘berbec’, *kindebały*, Z.K.II też *kindybały* ‘dzieci’; **chłopca**: *jingełe* ‘chłopiec’, *cwancyngier*, *szajgic* ‘mały chłopiec’; **dziewczyny**: *marmuzela* ‘dziewczyna’, *makolągwa* ‘smukła dziewczyna’, *drymba* ‘nazbyt wyrosnięta dziewczyna’, *małanka* ‘wiejska dziewczyna, raczej brzydka’.

13 ‘wagabunda, awanturnik’ (Z.K.I).

14 ‘na wagarach’ (Z.K.II).

15 ‘w kąpielówce’ (Z.K.I).

Nazwy człowieka ze względu na jego cechy psychiczne, fizyczne lub sposób zachowania: *gula* 'ktoś nierozgarnięty', *mudrahetyk*, *mudrahel*, Z.K.I *mudrahela* 'mądrała, przemądrzalec', *kinder*, Z.K.I 'zawadiaka, swój chłop, chojrak', *maka-bunda*, Z.K.I 'wagabunda, awanturnik', *bamboiło*, Z.K.I *bambulko* 'grubas', *łabaj*, Z.K.I *łabajowaty* 'o długich rękach i nogach, niezgrabny', *pitolko* 'ktoś nieduży', *łachmyta*, *łachudra* 'obdartus', *szmirus* 'brudas', *bałagula* 'zręda, człowiek gadający długo a nudnie', *hucuł* 'ktoś nieokrzesany, chłop ze wsi'.

Nazwy narodowości: *arab*, *szajgiec*, *szmondak* 'Żyd', *kabzan* 'Ormianin'.

Nazwy zawodów: *derniak* 'żołnierz', *gula* 'strażnik zarządu zieleni', *katabas* 'ksiądz, zwłaszcza katecheta', *liferant* 'dostawca wojskowy', *menkeles* 'żałobnik, karawaniarz', *menta* 'policjant', *pakier* 'bagażowy, numerowy', *pazornik* 'szewc', *pompier* 'fajerman, strażak', *szandar* 'policjant, żandarm'.

Nazwy części ciała: *dechy* 'piersi', *fąfel*, *fąfli* 'policzki', *fisy* 'nogi, zwykle kobiece', *hartanka* 'gardło', *hyra* 'włosy', *kalarepa*, Z.K.I *kalapitra* 'głowa', *kławaki* 'zęby', *sznabel* 'duży, krzywy nos', *sznupa* 'nos trochę zgnieciony'.

Nazwy jedzenia i napojów: *bajura* 'wódka', *barabolanka* 'zupa//nać kartoflana', *całuszka* 'piętka chleba, przylepka', *gwadzia* 'rzadka bryja powstała z rozgotowanych lub rozmoczonych składników', *kanold* 'irys', *komiśniak* 'chleb razowy w wojsku', *kulesza* Z.K.II 'potrawa z prażonej mąki gryczanej lub kukurydzianej', *mamałyga* 'kasza kukurydziana', *perepiczka* 'bułka drożdżowa', *ściranka* 'zacierka z ciasta na mleku', *studzienina* 'galareta z nóżek lub ryb', *sznyt* 'piwo z miodem', *zielipuchy*, *zili-puchy*, Z.K.I *zelepuchy* 'niedojrzałe owoce'.

Nazwy ubrania: *czoboty*, *łopuchy* 'buty męskie z cholewami', *fecy* 'onuce', *kryso* 'kapelusze', *lola* 'nocna koszula długa do pięt', *łach*, *łachy* 'ubranie', *soroczka* 'koszula damska', *szepka* 'czapka barankowa', *szkraby* 'stare buty'.

Nazwy fizycznych i psychicznych czynności oraz stanów: *dygać* 'iść, chodzić', *zaiwaniać* 'szybko iść, coś robić', *wyłazikować się* 'nachodzić się', *brykać*, *bryknać* 'uciekać, uciec', *kalikować* 'utykać na nogę', *sztyhulać*, Z.K.I *sztylać*, *sztykulać* 'utykać, kuleć', *buchać*, *cedzić*, *łoić* 'bić', *palnąć* 'uderzyć', *wyrznąć się* 'uderzyć się', *tarachkać* 'stuknąć', *nypać* 'szukać, wynajdywać', *trusiać*, *wbijać w krzyże* 'jeść', *szpilać* 'grać w karty, w piłkę', *szmulać* 'grać w karty', *ćmić* 'palić papierosa', *packać*, *popackać*, *powalać* 'brudzić, pobrudzić', *zapaćkać* 'zabrudzić', *popiec się* 'poparzyć się', *zeprzeć* 'spociec się', *markierować* 'chorować', *bić komara* 'spać', *trzymać*, *zasunąć bałak* 'mówić, powiedzieć', *picować* 'bajerować', *dojadać* 'dogryzać komuś', *zacukać się* 'zająknąć się', *niuchać* 'węszyć, podejrzewać', *zaziunąć* 'zapeszyć', *dostać chyzia* 'zglupieć', *trzaskać wariata* 'udawać głupiego'.

Nazwy fizycznych i psychicznych cech: *bajojkit* 'nieszczęśliwy, źle się czujący, pod gazem', *dostygły* 'dojrzały', *gielejn* 'niezdarny, sparaliżowany', *hojkier* 'garbaty', *roz-mamłany*, *rozmemłany* 'niebale i niekompletnie ubrany', *rzęśny*, *rzęsny* 'gęsty', *wyciarany*, *wymackany* 'brudny', *zbakierowany* 'wymęczony, przestraszony', *haraputna*

‘gospodarna’, *kojdy* ‘odważny’, *pohany* ‘naganny’, *pusty* ‘leniwy’, w odniesieniu do tytoniu ‘lekki, słaby’.

Poza wymienionymi kategoriami nazw w zgromadzonym przez lwowian materiale leksykalnym uwagę zwracają osobliwe przysłowki i wyrażenia przysłowkowe, jak np. *bezdurno* ‘za darmo’, *dodnia* ‘wcześnie rano’, *na blank* ‘goło, na golasa’, *na hal pal* ‘byle jak, niestarannie’, *na hojkies, na hojkier* ‘krzywo’, *pod bajc, pod pic* ‘wykrętne tłumaczenie’, oraz wyrazy o zniekształconym brzmieniu i formie, często w celu humorystycznym, takie jak *cypitryna* ‘cytryna’, *fureńgli, fureńgwi* ‘chorągwie’, *kwandrans* ‘kwadrans’, *litygimacja* ‘legitymacja’, *liworwyr* ‘rewolwer’, *mantydrac* ‘materac’, *maniebry* ‘manewry wojskowe’, *rumbabarbarum* ‘rabarbar’, *salcefiksum* ‘salceson’, *skarupetki* ‘skarpetki’. Rzadziej natomiast pojawiają się charakterystyczne dla lwowskiej gwary związki frazeologiczne, reprezentowane przez niewielkie grupy wyrażen i zwrotów w rodzaju: *diwka z pyskom jak pampuch* ‘o ładnej dziewczynie ze wsi’, *frajerski uchu, frajerska makitra* Z.K.I ‘naiwniak, głupiec’, *romans na koromeśli* ‘wiejskie zaloty’, *syryło-muczenyk* ‘ktoś wiecznie pokrzywdzony, niedorajda’, *nachapać jak bidny w torby* ‘oberwać, dostać nauczkę’, *szacher-macher zrobić* ‘poszachrować, oszukać’, *uderzyć w kimono* ‘położyć się spać’. Warto jeszcze odnotować, że niektóre listy autorzy kończą żartobliwym galicyjsko-lwowskim zwrotem *całuję rączki i padam do nóżek*, występującym też w skróconej postaci *caji rączki*.

Z podanych przez lwowian w listach wyrazów i związków wyrazowych prof. Z. Kurzowa przejęła i wykorzystała znaczną część, opracowując słownik, zamieszczony w jednym z aneksów do drugiego wydania *Polszczyzny Lwowa*...

## Zakończenie

Omówione listy pisane do Z. Kurzowej pokazują, jak ważnym wydarzeniem dla podtrzymywania tożsamości oraz świadomości kulturowej i językowej grupy lwowian rozproszonych po całej Polsce i różnych miejscach świata było wydanie książki *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*. Tak o tym sami piszą w swoich listach:

Należy się Pani za tę pracę pomnik, jak nie – powiedzmy – w Ogrodzie Jezuickim<sup>16</sup>, to w każdym razie w naszych sercach (S.S. Gdańsk Wrzeszcz);

Ocaliła Pani od zapomnienia część kultury narodowej, a przecież pokolenie, które nią żyło – już odchodzi. A to jest świadectwo, że była (M.L. Warszawa).

Środowiskowa pamięć komunikatywna przesiedleńców lwowskich, spontanicznie utrwalana i przekazywana w postaci spisanych słowniczków, zbiorów

16 Jest to popularna wśród lwowian nazwa parku Kościuszki, wcześniej nazywanego ogrodem Jezuickim i ogrodem Pojezuickim, w którym znajdowały się popiersia zasłużonych Polaków.

wyrażeń językowych, listów, ze świadomością, że relacjonowany świat kultury i języka powoli i bezpowrotnie ginie, w książce Zofii Kurzowej została utrwalona i tym samym przekształcona w ponadpokoleniową pamięć kulturową. Należy dodać, że *Polszczyzna Lwowa...* była pierwszą i jak dotąd jedyną na taką skalę publikacją naukową dotyczącą języka przedwojennego Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Jednak pasja utrwalania i kształtowania pamięci o języku i kulturze niezapomnianego miasta przez jeszcze żyjących przesiedleńców ze Lwowa trwa nadal, czego przykładem jest książka Stanisława Domagalskiego *Lwowskie czasy minione w mowie i fotografii* (2022).

## Literatura

- ASSMANN A., 2009, *Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej*, [w:] M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, „Horyzonty Nowoczesności”, t. 80, Kraków, s. 101–142.
- ASSMANN A., 2013, *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. i posł. M. Saryusz-Wolska, „Communicare”, Warszawa, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323514497>.
- ASSMANN J., 2008, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, „Communicare”, Warszawa.
- BEDNAREK S., KORZENIEWSKI B. (red.), 2014, *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, Warszawa.
- CHLEBDA W., 2012, *Pamięć ujęzykowiona*, [w:] J. Adamowski, M. Wójcicka (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, „Tradycja dla Współczesności. Ciągłość i zmiana”, t. 6, Lublin, s. 109–119.
- CHLEBDA W., 2018, *Pamięć a język. Zarys relacji*, [w:] W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, „Kultury i Języki Pamięci”, Warszawa, s. 56–67, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323530077.pp.56-68>.
- CHLEBDA W., 2019a, *Jak historia odkłada się w pamięci, jak pamięć odkłada się w języku*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 31, s. 55–72, <https://doi.org/10.17951/ET.2019.31.55>.
- CHLEBDA W., 2019b, *O wyzwaniach i zadaniach pamięcioznawstwa lingwistycznego*, „LingVaria” nr 2 (28), s. 147–164, <https://doi.org/10.12797/LV.14.2019.28.10>.
- CZACHUR W., 2018, *Lingwistyka pamięci. Założenia, zakres badań i metody analizy*, [w:] idem (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, „Kultury i Języki Pamięci”, Warszawa, s. 7–55, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323530077.pp.7-55>.
- DOMAGALSKI S., 2022, *Lwowskie czasy minione w mowie i fotografii*, Warszawa – Kraków – Lwów.
- GOLKA M., 2009, *Pamięć społeczna i jej implanty*, „Współczesne Społeczeństwo Polskie Wobec Przeszłości”, t. 5, Warszawa.
- HALBWACHS M., 1969, *Społeczne ramy pamięci*, „Biblioteka Socjologiczna”, Warszawa.
- KURZOWA Z., 1983, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Kraków; wyd. 2 rozsz. Kraków 1985; wyd. 3 [w:] eadem, *Zofia Kurzowa. Prace językoznawcze*,



- wybór i oprac. M. Szpiczakowska, M. Skarżyński, t. 1, red. M. Szpiczakowska, Kraków 2006.
- KURZOWA Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX w.*, Kraków; wyd. 2 [w:] eadem, *Zofia Kurzowa. Prace językoznawcze*, wybór i oprac. M. Szpiczakowska, M. Skarżyński, t. 2, red. Z. Kubiszyn-Mędrala, Kraków 2006.
- KURZOWA Z., 2004, *Uwagi o języku Romualdy Baudouin de Courtenay na podstawie świadectwa jej męża Jana*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” II, s. 199–212.
- KURZOWA Z., 2007, *Ze studiów nad polszczyzną kresową. Wybór prac [w:] Zofia Kurzowa. Prace językoznawcze*, wybór i oprac. M. Szpiczakowska, M. Skarżyński, t. 3, red. M. Szpiczakowska, Kraków.
- LEWASZKIEWICZ T., 2021, *Miejsca pamięci, pamięć traumatyczna i nostalgiczna oraz pamięć językowa w życiu rodzinnym powojennych przesiedleńców z północnokresowego Nowogródka i okolicy*, „Studia Białorutenistyczne” 15, s. 55–67, <https://doi.org/10.17951/SB.2021.15.55-67>.
- NORA P., 1984, *Les lieux de mémoire*, t. 1: *La République*, „Bibliothèque illustrée des histoires”, Paris.
- NOWAK J., 2011, *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków.
- POMIAN K., 2006, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin.
- SZACKA B., 2006, *Czas przeszły, pamięć, mit*, „Współczesne Społeczeństwo Polskie Wobec Przeszłości”, t. 3, Warszawa.
- WĘGOROWSKA K., 2004, *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalone we wspomnieniach ich byłych mieszkańców*, Zielona Góra.
- WYLEGAŁA A., 2014, *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „Ziem Odzyskanych”*, „Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej”, Toruń.

### **Nostalgic and Linguistic Memory in the Letters from Leopolitans to Professor Zofia Kurzowa (on the 20<sup>th</sup> Anniversary of Death)**

#### **Abstract**

The article refers to Professor Zofia Kurzowa's research in the field of the Polish language of *Kresy* – the Eastern Borderlands. The authors of the article analyse letters that Leopolitans displaced in the postwar period wrote to Professor Kurzowa after the publication of her book about the Polish language of the prewar Lviv. The analysis refers to memory studies and describes the nostalgic and linguistic memory found in the letters of Leopolitans. The nostalgic memory draws on the longing for the homeland, for something that was precious in life but was lost. A manifestation of linguistic memory is what was preserved in the language of prewar Lviv.